



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odosłaniem dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.90 Mk.

Nadstane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Fałsz w obronie ohydy rozbioru.

Miejscowy organ prawicowych bolszewików, tak niesłusznie zwany „Rozwój”, wczoraj znów napadł na „Głos Polski”. Tym razem za pretekst do ataku ze strony pogromowego piśmka tego posłużył artykuł nasz, piętnujący, może nie dość silnie ieszcz, ale w sposób właściwy, Korfantowe pomysły rozbięcia w interesach reakcji, jedności Polski przez stworzenie niepodległej Republiki Poznańskiej. Ohyda projektu tego, będącego, niezmiernym, jak nowym rozbiorem Polski, jest tak wielką, iż nawet „Rozwój” nie zdobył się na prostą i bezpośrednią obronę Kainowego projektu reakcji poznańskiej. Uczynił to jednak w sposób inny. Udał z głupia franta, iż taki projekt nie istnieje wcale, a treść jego jest jeno ze strony „Głosu” naszym wymysłem, dążącym „do wzbudzenia nienawiści i podważania autorytetu tej dzielnicy, broniącej się skutecznie przed rakiem żydowskiego zalewu, ukrywającego się pod płaszczykiem „liberalizmu” i pozującego na rzekomy „demokratyzm”.

Jak wygląda prawda? t. zw. „Rozwój” można się przekonać z wczorajszego „Kurjera Poznańskiego”, który podany i przez nas projekt Republiki Poznańskiej, drukuje, jako doniesienie urzędowe, bo istniejącej przy radzie ministrów, Polskiej Agencji Telegraficznej. Żeby zaś uświadomić redaktorom i czytelnikom „Rozwoju”, czym jest dla Polski pomysł Korfantowy, jeśli nie odpowiada im nasze argumenty, przytaczamy poniżej za „Gazetą Polską” to, co współpracownikowi jej powiedział przez sejmowego kółka Narodowego Związku Robotniczego, poseł łódzki, dr. Fichna.

Na zapytanie, jakie wrażenie wywarł na nim projekt pana Korfantego, poseł Fichna odpowiedział:

Wrażenie, jak na każdym uczciwym Polaku, a więc jaknajfatalniejsze. Gdyby istniały jakiegokolwiek próby realizacji tego projektu, wystąpimy przeciwko temu z

całą siłą i energją. Projekt autonomji w łonie państwa, projekt państwa w państwie jest wprost skandalem i jaskrawym dowodem separatyzmu dzielnicowego. Już w pierwszym przemówieniu w Sejmie, które wygłosiłem imieniem N. Z. R., oświadczaliśmy, że wszelką politykę „podwórka” potępiamy i będziemy bezwzględnie zwalozali, a to właśnie, co zamierzają Polscy narzucić, jest polityką „podwórka” pp. Korfantego i Seydy.

Tak tedy wygląda w opinji leadera Narodowego związku Robotniczego, który ostatnio jest, ku wstydu swemu, kokietowany przez t. zw. „Rozwój”, zamach Korfantowy na całość Państwa Polskiego, zamach, który, jak dotychczas, znalazł jedyne tylko obrońcę w łódzkim piśmku brakowem, w „Rozwoju”.

Nie powtórzmy, co piszą o pomysłach „republikanina poznańskiego” piśma inne—jak socjalistyczny „Robotnik”, lub nie opętane endeckim tańcem św. Wita—„Gazeta Polska”, „Kurjer Polski” i „Kurjer Poranny”. Ich stanowisko pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem, jakie zajął „Głos” w tej sprawie, a jakie „Rozwój” wyprowadziło do tego stopnia z równowagi, iż w swej odpowiedzi musiał uciec się do pomocy kłamliwego i wykrętnego zestawiania i przedstawiania faktów.

„Rozwój” liczący stale na bezkryczność i naiwność swych czytelników, których karmi ichtiosanrusowemi niedorzecznościami, lub elukubracjami publicystów, cierpiących, zresztą naturalnie, na uwiad starczy, przeliczył się może w swej polityce. Każde głupstwo ma pozory prawdy, dopóki jest jeszcze nowe i niedostatecznie przejrane. Gdy się zbyt często powtarza, musi wreszcie zastanowić i mniej krytycznych czytelników, by i im w końcu otworzyć oczy. Niechaj więc nadal „Rozwój” syczy ze szpalt swych głupstwami i kłamstwami.

Jak długo jeszcze?

Rokowania polsko-czeskie.

Rokowania polsko-czeskie.

Czerniowce, 25 lipca (W.B.K.). Według wiadomości, otrzymanych tu z Bukaresztu, sfery, stojące blisko rządu rumuńskiego, starają się wpłynąć na decydujące czynniki w tym kierunku, aby ugodę czesko-polską została przeprowadzona jaknajszybciej i bez zaspokojenia najwazniejszych postulatów Polaków co do Śląska Cieszyńskiego.

Rumunom chodzi o wciągnięcie Polski do gospodarki politycznej państw wschodniej Europy, mającej dużo zwolenników w tych sferach. Rumuni wykazują przeto ogromne swe korzyści w razie przystąpienia do tego sojuszu państwa polskiego.

Obok wytworzenia kompleksu gospodarczego od morza Bałtyckiego po morze Czarne i Śródziemne, chodzi o wytworzenie zbrojnego oporu, któryby mógł zająć równorzędne stanowisko z głównymi wielkimi mocarstwami świata.

(Telef. od własn. koresp.).

Warszawa, 25 lipca. W kuluarach sejmowych podzielają ogólne przekonanie, że prowadzone od niedłuzi pertraktacje czesko-polskie ulegną rozbiću. Do utrwalenia tego przekonania przyczyniły się w znacznej mierze rewelacje posła Usparowicza, który brał żywy udział w pertraktacjach.

Po głównej dyskusji strona polska wyniosła formułę, stwierdzającą, że Cieszyńskie jest ziemią bezspornie pol-

ską, zamieszkaną przez ludność polską, i oświadczyli, że o ile czeska strona zgodzi się na powyższą formułę, przedstawicielstwo polskie gotowe jest wszcząć dyskusję co do ekonomicznych i komunikacyjnych konieczności czeskich na Śląsku Cieszyńskim.

Prezes delegacji czeskiej oświadczył w odpowiedzi na to, że dyskusję uważa za możliwą.

Następnie jednak czesi oświadczyli, że uważają Cieszyńskie za ziemię historycznie czeską i o ile Polacy zgodzą się na to, to czesi mogą podjąć dalszą dyskusję.

W odpowiedzi na to Polacy raz jeszcze stwierdzili bezsporne prawa nasze do ziemi Cieszyńskiej i oświadczyli, że ponieważ twierdzenia czeskie są wręcz przeciwnie, to najwłaściwszą rzeczą będzie plebiscyt.

Skoro czesi odrzucają tę propozycję, zerwanie rokowań jest bardzo prawdopodobne.

Kraków, 25 lipca (PAT.). Dziś nie było plenarnego posiedzenia konferencji polsko-czeskiej. Delegacja polska czeka na wyznaczenie terminu tego posiedzenia przez delegację czesko-słowacką. Prawdopodobnie plenarne posiedzenie odbędzie się jutro, w sobotę.

Kraków, 25 lipca (PAT.) Komunikat z obrad konferencji polsko-czeskiej z dnia 24 lipca: Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu konferencji polsko-czeskiej, które otworzył o godz. 11 i pół przewodniczący

delegacji polskiej p. Grabski, odczytano telegram prezydenta ministrów Paderewskiego witający delegację czesko-słowacką i wyrażający życzenie pomysłnych obrad konferencji polsko-czeskiej. Przewodniczący odczytał następnie odpowiedź na wczorajsze oświadczenie delegacji czesko-słowackiej w sprawie proponowanego przez Polaków plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Odpowiedź polska podkreślając jeszcze raz w obszernym uмотywowaniu stanowisko polskie, wyraża między innymi oczekiwanie, że ze strony czeskiej uczyniona będzie propozycja co do sposobu przeprowadzenia plebiscytu. Raz jeszcze podkreślono też gotowość zaspokojenia drogą specjalnych umów tych konieczności ekonomicznych obu państw, któreby nie znalazły dostatecznego uwzględnienia przy uregulowaniu na tej podstawie granicy między Rzeczpospolitą polską, a republiką czesko-słowacką. Na Śląsku Cieszyńskim, który jest pod względem ekonomicznym równie ważny dla Polski jak i dla Czech. Odpowiedź delegacji czesko-słowackiej ma nastąpić jutro. Ze względu na to, że w piątek upływa termin udzielony konferencji do powzięcia decyzji, delegacja polska za zgodą delegacji czesko-słowackiej zwróciła się telegraficznie do konferencji pokojowej w Paryżu z prośbą o przedłużenie tego terminu o 1 tydzień.

Kraków, 25 lipca. (PAT.) „Głos Narodu” donosi. Czwartkowe obrady konferencji czesko-polskiej w Krakowie toczyły się w ten sposób, że po raz pierwszy

obie delegacje obradowały wspólnie w sprawach merytorycznych. Chodziło o znalezienie platformy do dalszych rokowań. Stanowisko czeskie uzasadniał w dłuższym przemówieniu redaktor Sis. Imieniem Polaków odpowiedział p. Adam, który przedstawił autorytatywnie sprawę rokowań czesko-polskich w Pradze w roku 1917, poczem przemawiał przewodniczący delegacji polskiej p. Grabski.

Prowokacje czeskie na Śląsku Cieszyńskim.

Cieszyn, 25 lipca. Z całego Śląska dochodzą wiadomości, że żołnierze czescy na linii demarkacyjnej zachowują się niesłychanie prowokacyjnie, a przyczyniło się do tego teatralne przemówienie ministra Kłofacza w Karwinie. Żołnierze czescy twierdzą, że krakowska konferencja jest komedia, która się prędko skończy, a wówczas według zapewnień Kłofacza runą na Cieszyn.

Z Morawskiej Ostrawy donoszą, że czesi w Olomuńcu nagromadzili w ostatnich dniach mnóstwo artylerji.

W Łąkach pod Cieszynem aresztowali dzisiaj czesi, zupełnie bezprawnie, komisarza żywnościowego Rady Narodowej p. Franciszka Wileca.

(Łąki są stacją pograniczną na linii demarkacyjnej na drodze kolejowej z Karwiny do Cieszyna i tam czesi rewidują pasażerów).

Sprawy polskie

I. Wojna.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 25 lipca.

Front litewsko-białoruski.

Walki toczą się w dalszym ciągu.

Front poleski.

Bez zmiany.

Front galicyjsko-wołyński.

Oprócz obustronnej działalności bojowej oddziałów wywiadowczych, sytuacja nie zmieniona.

W zast. szefa sztabu generalnego Haller pułk.

Petlura znów proponuje Polakom zawieszenie broni.

Petlura żąda ponownego wpuszczenia Ukraińców do Galicji.

Lwów, 25 lipca. „Gazeta Poranna” donosi: Przybyli przez nasze linie bojowe delegaci Petlury z głównej kwatery wojskowej ukraińskiej do dowództwa jednego z naszych odcinków, gdzie zaproponowali zawieszenie broni między Polakami i Rusinami, w celu umożliwienia walki z bolszewikami—na warunkach:

1. Główna kwatera wojsk ukraińskich żałuje, że umowa o zawieszeniu broni między przedstawicielami Polski i Ukrainy została zerwana, wskutek separatystycznego i samowolnego wystąpienia niektórych wyższych przedstawicieli galicyjskiej naczelnej komendy ruskiej, którzy obecnie zostali awarani.

2. Ukraińska komenda podkreśla, że nie tylko obowiązkiem jej jest żyć w stosunkach pokojowych z narodem polskim, ale też równocześnie walczyć z bolszewikami.

3. Główna komenda wojsk ukraińskich protestuje przeciwko niesprawiedliwemu zarzutowi, jakoby armja ukraińska ciążyła ku bolszewikom.

4. Żeby można zebrać moralne i fizyczne siły, a zarazem poprawić stan moralny wojska, osobliwie w formacjach galicyjskich, potrzeba dać możność, żeby rusini na terytorium wschodniej Galicji,

utworzyli podstawę, nadającą się do uzupełnienia i zaopatrzenia armji ruskiej galicyjskiej. Zanim koalicja załatwi sprawę Galicji wschodniej, należy pozostawić armji wschodnio-ukraińskiej terytorjum przy najmniej zgodne z umową ukraińskiej delegacji atamana Deliwiga z 16 czerwca dodawszy również do nich miasto Tarnopol, jako ważny punkt węzłowy dla operacji bojowych ukraińskich. Wreszcie nieodzownym jest, by naczelne dowództwo wojsk polskich, zakazało swoim armjom frontowym ofensywy przeciwko ukraińcom, jak nie mniej przekroczenia rzeki Zbrucz.

Bolszewicy ukraińscy znów zagrażają Galicji.

Sebastopol, 25 lipca. Komunikat wojenny ukraińskiego rządu sowieckiego: Ogólne położenie kształtuje się dla nas pomyślnie. W kierunku Kowla podjęliśmy ofensywę. Na granicy Galicji wzięliśmy ponownie Wołoczyska. W kierunku Kamieńca Podolskiego postępujemy w dalszym ciągu. Wskutek terroru kozaków, którzy po zdobyciu Charkowa zarządzili tam rabunki i plądrowania, stanęła po naszej stronie nie tylko burżuazja ukraińska, lecz także i włościjanie.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 26 lipca.

Grupa północna:

Ogień armatni i minowy pod Rojowem, Wąglowem i Jabłonowem. Pod Rojowem spalono gospodarstwo. Pod Paterkiem, Ostrówkiem i Knarami odparto patrol niemiecki. Ożywiona strzelanina na odcinka kujawskim. W Łukaszewie jedna kobieta Niemka ranna.

Grupa zachodnia:

W nocy ogień minowy pod Krzyżkówkiem, Grójcem i Chobienicami. Most na Obrze pod Chobienicami zburzony.

Grupa południowa:

Pod Słupią ogień kulomiotów. Zre-
szta spokoj. Nasze straty w ciągu doby
jeden ranny.

Wroczyński, generał-podporucznik
szef sztabu.

Dowódca-Muśnicki podał się do dymisji.

POZNAŃ, 25 lipca. (PAT).

**Dzienniki dzisiejsze przyno-
szą następującą wiadomość:
Z powodu warunków, które
wytworzyły się w dniach o-
statnich, a które paraliżują
moją działalność jako głów-
nodowodzącego, nie mogę
być odpowiedzialny za po-
wierzoną mi armję i dlatego
proszę o natychmiastowe
udzielenie mi dymisji drogą
telegraficzną. Podpisa-
ny głównodowodzący Dow-
ódca-Muśnicki, generał pie-
choty.**

II. Polityka.**Olbrymia manifestacja polska na Górnym
Śląsku.**

80.000 demonstrantów polskich.

Katowice, 25 lipca. W Zabrzeu na
Górnym Śląsku odbyła się olbrymia ma-
nifestacja za przynależnością Górnego
Śląska do Polski. Przybyło 80.000 uczest-
ników z miejsc i okolicy. Przybyli lic-
ni sokoli i ulani na koniach, liczne sto-
warzyszenia i deputacje, lud wiejski i ro-
botniczy, wreszcie młodzież szkolna.

Po przemówieniach uchwalono rezolu-
cję domagającą się: Zniesienia stanu
obłężenia na Górnym Śląsku, uwolnienia
więźniów, powrotu dla uchodźców polity-
cznych, zniesienia zakazu wydalania z Pol-
ski, obsadzenia Górnego Śląska wojskami
koalicji, otwarcia granicy do Polski.

Po manifestacji odbył się olbrymny
pochód ze sztandarami i orkiestrami wśród
śpiewów i okrzyków. Na tablicach widnia-
ły napisy: „Niech żyje Polska!”, „Niech
żyje Haller!”, „Niech żyje koalicja!”, „Nie-
ma Polski bez Górnego Śląska!”

Pochód trwał kilka godzin i obszedł
jakby pierścieniem całe Zabrze. Po prze-
mówieniu mecenasa Kobylińskiego, tysię-
czne tłumy rozeszły się do domu. Naj-
dzielniej spisały się miejscowości: Zabrze,
Zaborze, Piekary, Biskupice, Sośnica i oko-
lica. W czasie manifestacji śpiewano ro-
tę Konopnickiej.

Manifestacja wywarła olbrymny wra-
żenie. Jest ona wspaniałą zapowiedzią, że
plebiscyt w Zabrze i w okolicy przynie-
sie 90 procent głosów polaków. Trzeba
bowiem zaznaczyć, że tyrańskie rządy nie-
mieckie zezwoliły na manifestację do
pięro w 24 godziny przed jej rozpoczęciem,
ale i tak 80.000 ludzi zdołało zebrać się
i wziąć udział w pochodzie.

Samorząd b. zarządu pruskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 25 lipca. Minister spraw
zagranicznych (?) opracował projekt samo-
rządu administracyjnego prowincji b. za-
boru pruskiego.

W charakterze ministra bez teki
przy gabinecie warszawskim wymieniają
posta ks. Adamskiego. Mianowany byłby
on na to stanowisko przez Naczelnika
Państwa.

Niemcy o stosunkach na wschodzie.

Wiedeń, 25 lipca. (PAT.) W. B. kor.
donosi z Weimaru:

Na zgromadzeniu śródowym minister
spraw zagranicznych Mueller oświadczył,
że nieda się jeszcze przewidzieć jak się
ukształtuje kwestja wschodnia.

Pokój brzeski został unieważniony.
Był on zarządzeniem wojennym. Gdyby
go nawet nie unieważniono, interes Niemiec
nie pozwoliłby na przeprowadzenie jego
postanowień. W zachodniej Europie ciągle
twierdzą, że popieramy bolszewizm i że go
chcemy przeszczerzyć do zachodniej Europy.
Zbytecznym byłoby zapewniać, że takie
twierdzenie jest fałszywe.

Z państwem łotewskim chcemy utrzy-
mywać dobre stosunki. Uchwała opróż-
nienia krajów nadbałtyckich przez wojska
niemieckie powzięta została już przez rząd
poprzedni. Obecnie toczą się rokowania
w sprawie całkowitego opróżnienia tych
obszarów. Także obszar litewski oczyścimy
z wojska.

W sprawie Polski oświadczył mi-
nister Mueller: Samodzielność Polski pro-
klamowały Niemcy i Austria w listopadzie
1916 r. Bez zwycięstw niemieckich w
owych latach Polska otrzymałaby tylko
autonomję w ramach państwa rosyjskiego.
Traktat wersalski niedał nam na wschodzie

tych granic, które nam są potrzebne. Mil-
iony Niemców pozostanie pod panowaniem
Polski. Pokój nam poddyktowany narusza
nasze żywotne interesy. Mimo to będziemy
się starali utrzymać dobre stosunki
obu stron.

Starac się będziemy złagodzić szkody
jakie nam traktat przynosi a w szczegól-
ności rząd dążyć będzie do uzyskania dla
Niemców ochrony mniejszości. Postaramy
się utrzymać kulturalny związek odcięty od
ojczyzny Niemców z Niemcami w ojczyźnie.
Związek ten nie zniknie i wtenczas, gdy
ci Niemcy staną się lojalnymi obywatelami
państwa polskiego.

Wychodząc z tego założenia mam
silną nadzieję, że ubolewania godne naru-

szczenia granic jakie zaszło na linii demar-
kacyjnej w przyszłości ustanie oraz że
internowani dotąd Niemcy będą jaknaj-
rychlej wypuszczeni, tembardziej, że strony
Niemiec zapowiedziano wypuszczenie na
wolność wszystkich Polaków znajdujących
się na ziemiach naszych z wyjątkiem tych,
którzy odpowiadają mają za przestępstwa
karne. Rząd niemiecki podziela w pełni
obawy ludności niemieckiej, że w okęgach
których przeprowadzony ma być plebiscyt
z chwilą kiedy nieobecne będą władze i
wojska niemieckie, ujawni się niedopusz-
czalny wpływ na niekorzyść Niemców.
Rząd jednak poczyna wszystko, ażeby za-
gwarantować wolność głosowania.

Dookoła pokoju.

Ameryka nie zatyfikuje traktatu?

WIEDEŃ, 25 lipca. (PAT.) B. K.
donosi z Berlina: „Berliner Tage-
blatt“ ogłasza następujące doniesie-
nie „United Press“ z Waszyngtonu:
Opozycja w senacie amerykańskim
przeciw ratyfikacji pokoju z niem-
cami wzrasta. Liczba senatorów,
którzy sprzeciwiają się ratyfikacji
tego traktatu wynosi obecnie 45 gł.,
podczas gdy 23 głosy wystarczają
już, aby ratyfikacja traktatu nie zo-
stała uchwalona. Stanowisko Wilso-
na jest tedy bardzo trudne.

Traktat nie będzie zmieniony

Wiedeń, 25 lipca. (PAT.) B. Kor. do-
nosi z Amsterdamu: Nowojorski kores-
pondent dziennika „Daily News“ podaje
wiadomość, że traktat pokojowy nie mo-
że być zmieniony, a nawet jest rzeczą
wątpliwą, czy senat poczyna jakieś za-
strzeżenia.

Słychać, że przedstawiona przez Wil-
sona powaga położenia w Europie wy-
wołała silne wrażenie na senacie.

Niemcy będą dopuszczone do Ligi Narodów.

Berlin, 25 lipca. (PAT.) Do „Vossi-
sche Zeitung“ donoszą z Genewy: We-
dług deputowanego Renarda na posiedze-
niu komisji pokojowej francuskiej izby de-
putowanych wynika, że Niemcy po 1 paź-
dziernika dopuszczone będą do związku
narodów.

Zniesienie blokady Niemiec.

Berlin, 25 lipca. (PAT.) Radio pozn.
W sprawie zniesionej w dniu 12 lipca
blokady nadeszły tu następujące szczegóły:

- 1) blokada zostaje zniesiona z dniem 12 lipca;
- 2) zarządzenia dotyczące zezwolenia na transporty zostały unieważnione;
- 3) wywóz broni, amunicji i materia-
łów wojennych do Niemiec jest wzbro-
niony;
- 4) wywóz węgla i koksów podlega
dotychczasowym postanowieniom;
- 5) wywóz barwników chemicznych, pie-
niędzy złotych i srebrnych oraz złota i
srebra w sztabach, a ponadto zagranic-
nych papierów wartościowych jest bez
osobnego zezwolenia komisji nadreńskiej
międzynarodowej zakazany;
- 6) przewóz innych materiałów nie
podlega żadnym ograniczeniom;
- 7) wszystkie ograniczenia dotyczące
wywozu i dowozu, którym podlega Ks.
Luksemburskie są unieważnione;
- 8) rozporządzenie to nie dotyczy w
żadnej mierze rozporządzeń co do dowozu
i wywozu istniejących w poszczególnych
państwach sojusznicznych i neutralnych.

Foch wstrzymał transporty jeńców do Niemiec.

Wiedeń, 25 lipca. Do Paryża przy-
był marszałek Foch, który wstrzymał roz-
poczęty transport jeńców niemieckich z
Francji do ich ojczyzny, a to z powodu
niezłożenia przez Niemcy kontrybucji w
kwocie miljarda marek w złocie. Foch ma
wystosować ultimatum do Niemiec i za-
grozić wystąpieniem przeciwko nim, gdy-
by nie wypełnili tego żądania.

**Kolorowe wojska okupują zagłębie węglowe
Badenji.**

Berlin, 25 lipca. (PAT.) Radio pozn.
W ostatnich dniach nadeszły do Baden-
skiego zagłębia węglowego transporty
kolorowych wojsk francuskich. Wojska
francuskie wycofane zostały do Francji.

Z zagłębia Saary.

Berlin, 25 lipca. (PAR.) Radio pozn.
W Saarbrücken we środę rozpoczęły się
narady w sprawie wydania zagłębia Saary.
Z ramienia Niemiec uczestniczyli w nich
głównie urzędnicy pruskiego ministerstwa
spraw wewnętrznych. Poruszono też myśl
przejęcia przez administrację francuską
niemieckich urzędników kopalni.

Pokój z Austrią.

Wiedeń, 26 lipca. (PAT.) Radio poz.
Projekt układu pokojowego w kołach
parlamentarnych spotyka się z ostrą kry-
tyką. Posłowie agrariusze powiadają, że
żądanie wydania 6000 krów dojnych jest
niesłychane i równa się śmierci co naj-
mniej 12000 niemowląt i dzieci. Nie mniej
ostro krytykują posłowie postawienia
finansowe.

Potyczka bułgarów z francuzami.

Wiedeń, 25 lipca. (PAT.) B. K. do-
nosi z Saint Germain: Intransigent ogła-
sza: Z chwilą przybycia do Lom Palanki
pewnego pułkownika francuskiego, żołnie-
rze bułgarscy zaatakowali znajdujących
się tam żołnierzy francuskich. Wywiązała
się potyczka, która trwała 3 godziny. Po-
legło 4 francuzów.

Zniesienie państwa tureckiego.

BERLIN, 25 lipca. (PAT.) „Corriere
della Sera“ podaje następującą wiado-
mość: Przy rozważaniu kwestji turec-
kiej mocarstwa ententy zgodziły się na
zupełne zniesienie państwa tureckiego
pod względem prawno-państwowym.

Venezelos grozi.

Wiedeń, 25 lipca. (PAT.) B. K. do-
nosi z Berlina: „Deutsche Allgemeine Ztg.“
dowiaduje się z Hagi, że Venezelos oś-
wiadczył, iż na wypadek gdyby Ameryka
w sprawie bułgarskiej nie zgodziła się na
życzenie Grecji, wojna z Bułgarią będzie
nieunikniona.

Rewolucja w Jugosławii.

Wiedeń, 25 lipca. (PAT.) Węgierskie
biuro korespondencyjne donosi z Zagrze-
bia, że wybuchła rewolucja. Armja znaj-
duje się w rozkładzie. Dyscyplina usta-
ła. Żołnierze opuszczają swoje oddziały
i zrywają odznaki służbowe. W Waraźdy-
nie i Zagrzebiu przyszło do wielkich za-
burzeń, które jeszcze trwają.

Drugi telegram, pochodzący z tego
samego źródła, donosi pod datą 23 b. m.:
Dzisiaj rano w różnych miejscowościach
Jugosławii wybuchł ruch rewolucyjny.
Wojska serbskie, które zewsząd powoła-
no, usiłują stłumić ten ruch. W wielu
miejscowościach przyszło do starć między
chorwatami a serbami. Chorwaci prokla-
mowali w różnych miejscowościach samo-
dzielną republikę chorwacką i demonstro-
wali na rzecz republiki węgierskiej. Żoł-
nierze chorwacy przekroczyli w jednym
miejscu linię demarkacyjną i bratali się
z żołnierzami węgierskimi.

W Jugosławii panuje spokój.

Wiedeń, 25 lipca. (PAT.) W. M. do-
nosi z Lubalny na podstawie lubalskiego
biura korespondencyjnego: Wobec rozpo-
wrożeń za granicą wiadomości o za-
burzeniach w Jugosławii, stwierdzić na-
leży, że w całym państwie panuje jaknaj-
większy ład i spokój.

Za zbrodnie wojny.

-x-

Niemcy pod sądem.

Pisma angielskie ogłosiły nieoficjalną
pierwszą listę dowódców niemieckich, których
wydania żądać będzie ententa, jako oskarżo-
nych o szereg zbrodni popełnionych podczas
wojny. Znajdujemy na niej oprócz Wilhelma
II następujących nazwisk:

Ks. Ruprecht bawarski, oskarżony o
deportacje z Lille, Roubaix, Tourcoing i t. d.
Ks. Wirtemberski, dowódca armji IV, o rze-
zie w Namour i ohydny krwawy łaźnię w
Somme-Py; miasteczko to całkowicie spa-
loni, a mieszkańców jego wrzucano żywych
w płomienie. Von Mackensen — o rabunki,
pożary i egzekucje w Rumunji. Gen. v. Bülow
— o spalenie Andenne i rozstrzelanie stu
osób. Gen. v. Kluck, dowódca I-ej armji
niemieckiej, który pozwolił swemu wojsku
na utworzenie przed sobą zasłony z kobiet,
dzieci i osób omylnych — oskarżony dalej
o zamordowanie zakładników w Senlis, o
rzezie cywilnych w Aerschott, i o zburzenie
znaczej części tego miasta. Baron v. Iacken,
szef urzędu politycznego niemieckiego w
Brukseli zamieszany w zamordowanie miss
Cawell i kapitana Fryatta. Admiral v. Ca-
pelle, odpowiedzialny za zamachy, dokonane
przez łodzie podwodne. Porucznik Wilhelm
Werner, major Max Valentiner i major von
Forstner, którzy zatapiałi okręty szpitalne.
Von Manteuffel, który spalił Louvain. Major
von Bülow, który zburił Aerschot i kazał
rozstrzelać 150 cywilnych. General Olsen
von Carsel, który dał rozkaz do okrucieństw
w Doberitz. Porucznik Rüdiger, który po-
pełniał okrucieństwa w Ruhleben. Major
von Goertz, który dopuszczał się okrucieństw
w Magdeburgu. Bracia Niemeyer, kaci obo-
zów w Holzminden i Clausthal, oskarżeni o
okrucieństwa względem jeńców angielskich.
General v. Tesny — zbiorowa egzekucja
112 mieszkańców Arlon. Gen. v. Ostrowsky
— zrabował Deynze i wyrzucił 103 osoby cy-
wilne. Gen. Liman von Sanders, który do-
konał rzezi Ormian i Syryjczyków. General
Stenger, dowódca 58 brygady, który wydał
następujący rozkaz, rozkaz dn. 26 sierpnia
1914 r.: „Od dzisiaj nie będzie się brać jeń-
ców. Każdy jeńiec zostanie rozstrzelany.
Każdy ranny, z bronią, czy bez, będzie roz-
strzelany. Jeńcy, nawet już konwojowani
zostaną rozstrzelani“.

Tych dziewiętnastu jako pierwszych ma
stanać przed trybunałem ludzkości, by ponieść
karę za swe zbrodnie. Za nimi przyjdzie
wielu innych. Znajdzie się tam też niejedyn
z tych, którzy barbarzyństwu swemu dawali
przez lat trzy bezkarny upust na ziemiach
polskich. O Beselerze już donosiła prasa
zagraniczna. W przyszłości usłyszymy za-
pewne niejedno znane nam nazwisko.

Proces Wilhelma.

Bruksela, 25 lipca. (PAT.) Radio poz.
Biuro Reutersa dowiaduje się, że decyzją,
co do terminu procesu przeciw cesarzowi
Wilhelmowi, zapadnie w dniu 9 września.
Komisja dla ustalenia winy wywołania woj-
ny kończy swoje obrady w dniu 30 sierpnia

Haga, 25 lipca. (PAT.) Radio pozn.
„Courant“ donosi, że proces przeciw ce-
sarzowi Wilhelmowi nie odbędzie się w
Londynie. Ententa nie wezwie oficjalnie
Holandii do wydania cesarza Wilhelma
natomiast wszystkie państwa ententy zwró-
cą się do Holandji z odpowiednią prośbą

Polityka ukraińska.

Tarnopol, 25 lipca. (W.B.K.) Po obec-
nym faktycznym zniszczeniu republiki za-
chodnio-ukraińskiej otoczenie Petrusze-
wicza, dyktatora tej b. republiki, posta-
nowiło dać za wygraną i nie przeszkad-
zać Petlurze w układach z Polakami.
Całą zaś energję postanowiono wyteżyć
na agitację zagranicą, aby dobić się ple-
biscytu w Galicji wschodniej, licząc w tym
wypadku na rzekome poparcie ludności
żydowskiej.

Walki na Ukrainie.

Wiedeń, 25 lipca. (PAT.) Ukraińskie
biuro pras. donosi w radiotelegramie z
Kamieńca Podolskiego. Wojska Petlury
zajęły węzeł kolejowy Wagniatki, przez
co uzyskały łączność z wojskami atamana
Wolińca, który wydarł bolszewikom Bra-
ław nad Bugiem. Wskutek tego główna
linja kolejowa Żmerinka-Odesa została
zamknięta dla wojsk bolszewickich.

Ententa bada stosunki na Ukrainie.

Praga, 25 lipca. (PAT.) Cz. B. P.
donosi z Kamieńca Podolskiego. Przyby-
ła tu komisja francuska wysłana przez
najwyższą radę konferencji pokojowej w

Paryż. Celemisji jest zaznajomienie się ze stosunkami na Ukrainie i wysłuchanie żądań tamtejszej ludności.

Pogromy na Ukrainie.

Wiedeń, 25 lipca. (PAT). B.K. donosi z Saint Germain. Delegacja żydowska na konferencję pokojową zaprzecza w ogłoszonym komunikacie dementi, jakie się pojawiło w sprawie pogromów żydowskich na Ukrainie. Delegacja żydowska stwierdza w przeciwieństwie do tego dementi, że pogromy na Ukrainie kosztowały życia dziesiątek tysięcy ludności żydowskiej i miały na celu zupełne wytepienie żywiołu żydowskiego. Komunikat podaje między innymi następujące cyfry:

Żytomierz jest zupełnie zniszczony. 70 osób zamordowanych, setki rannych.

Płoskirów według danych dostarczonych przez pewnego lekarza: Zabitych 8964 osób z miejscowych oraz z wielu przejeżdżających żydów.

Tuleżyn: Wymordowano całą ludność żydowską to znaczy kilka tysięcy osób. Pozostało tam tylko 25 rodzin. Cała dzielnica żydowska zupełnie zniszczona. Spalona bombami zapalnymi.

W Kamieńcu Podolskim zabitych 100 osób.

W gub. Jekaterynosławskiej zniszczono wiele osad żydowskich. Komunikat wylicza 80 miejscowości, w których wymordowano ludność żydowską gwałtem i plądrowano mienie żydowskie.

Ofenzywa bolszewików ukraińskich na Kowel.

Wiedeń, 25 lipca. Pisma zamieszczają komunikat ukraińskiego rządu bolszewickiego z doniesieniem, że ich wojska rozpoczęły nową ofenzywę na Kowel. Wojska te miały zdobyć z powrotem Wołoczyska, a dalej wojska te posuwają się w kierunku na Kamieniec Podolski.

Walki na południu Rosji.

Morawska Ostrawa, 25 lipca. (P. A. T.). Cz. B. P. donosi z Londynu. Urząd wojenny komunikuje, że silne oddziały bolszewickie zgromadziły się nad morzem Kaspijskim na tyłach armji Denikina. Wobec niebezpieczeństwa osaczenia Denikin w kilku miejscach musiał ustąpić. To samo biuro donosi za Reuterem: Denikin po powrocie z Charkowa zakomunikował, że kazał swoim wojskom maszerować na Moskwę. Oddziały kozaków kubańskich doszły do Carycyna witane oważyjnie przez ludność. Generał Winogradow obsadził obszary leżące po lewym brzegu Dniestru w kierunku na Jekaterynosław. Konnica gen. Skury pobiła oddziały bolszewickie, które zajmowały Renegowo, zdobyła 19 dział, 80 karabinów maszynowych oraz kilka pociągów z amunicją. Reuter donosi dalej o sytuacji w Rosji: Bolszewicy twierdzą, że zajęli Jekaterynosław, oddziały zaś Denikina zajęły Chersoń. Urzędowa depesza tej agencji donosi pod datą 18 lipca, że w walkach z armją Denikina poległo 4,000 bolszewików i 500 dostało się do niewoli. Ponadto w Pskowie zniszczono doszczętnie 2 pułki bolszewickie.

Francja nie interwenjuje we Francji i na Węgrzech.

WIEDEŃ, 25 lipca. (PAT). Biuro kor. donosi z Berlina. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi. Clemenceau oświadczył przewodniczącym robotników, że Francja nie ma zamiaru interwenjowania ani w Rosji, ani na Węgrzech. W obrębie etapów armji admirała Kołczaka znajdują się tylko 3 baony francuskie. Wszelkie transporty materiałów wojennych i amunicji dla armji Kołczaka oraz na Węgry pochodzą z Anglii.

Przed rozpadnięciem się Prus i Bawarii.

Wiedeń, 25 lipca. Wedle doniesienia z Wejmaru konstytuanta niemiecka w imiennym głosowaniu przyjęła zmianę art. 18 konstytucji niemieckiej w sprawie tworzenia się w obrębie Niemiec nowych państw.

Walka o wspomniany art. 18 przybrała w ostatnich czasach szczególnie ostre formy w łonie konstytuanta, która pierwotnie godziła się na dopuszczenie plebiscytu w rzeczonym przedmiocie, co zmierzano wprost do rozbitcia Prus i Bawarii, których znaczne obszary od dawna pragną się oderwać.

Ostatecznie pod wzmożonym naciskiem kół pruskich, których wpływ konstytuanta mimo rzekomej rewolucji jest stanowczo decydującym, konstytuanta niemiecka przyjęła wniosek kompromisowy, a mianowicie, że utworzenie się młodego państwa w obrębie Niemiec nastąpić mo-

że albo w drodze uchwały większości konstytuanta, albo też w drodze plebiscytu, o ile takie żądanie wyrazi jedna trzecia część mieszkańców danego obszaru.

Niewątpliwem następstwem przyjęcia powyższej ustawy będzie oderwanie się znacznych obszarów od Prus i od Bawarii.

Clemenceau obraduje z robotnikami.

Paryż, 25 lipca. (PAT). Radjo pozn. Clemenceau odbył konferencję z przedstawicielami „Confederation general du Travail“; była to pierwsza konferencja tego rodzaju. Prasa francuska podnosi ten fakt, jako wielki zwrot na drodze nawiązania stosunków z organizacjami robotniczymi. Organizacje te domagają się zniżenia cen środków żywności, powszechnej demobilizacji i amnestji, natomiast nie protestują przeciw układowi wersalskiemu z Niemcami.

Ograniczenie praw Wilsona.

Wiedeń, 25 lipca. (PAT). B. K. donosi z Saint Germain. Do „Petit Journal“ donoszą z Nowego Jorku, że komisja spraw zagranicznych odrzuciła żądanie Wilsona w sprawie mianowania amerykańskich do komisji odszkodowań i oświadczyła, że prezydent niema praw do dokonywania tych mianowań przed ratyfikacją traktatu pokojowego.

Bunt murzynów w Waszyngtonie.

Wiedeń, 25 lipca. (PAT). B. K. donosi z Waszyngtonu: W izbie reprezentantów postawiono wniosek, aby Wilson zaprowadził w Waszyngtonie stan oblężenia. Stan rzeczy w tym mieście pogorszył się. Murzyni w samochodach przejeżdżają przez miasto i strzelają do białych. Żołnierze postanowili walczyć do ostatka. — Murzyni usiłują zbliżyć się do Białego domu.

Wiedeń, 25 lipca (PAT). B. K. donosi iskrowo z Lyonu o powodach rozruchów murzyńskich w Waszyngtonie pisze prasa francuska: Głównym powodem niezadowolenia murzynów jest to, że we Francji żołnierze-murzyni byli traktowani przez oficerów i innych żołnierzy, jako towarzysze broni i oswojone i przywykli do towarzyskiego równouprawnienia, za powrotem zaś zauważyli, że w kraju w sposobie obchodzenia się z murzynami nic a nie się zmieniło.

W Czechach ogłoszono przymusowe wywiezienie żydów do Palestyny.

Morawska-Ostrawa, 25 lipca. Drugi dzień procesu przeciwko sprawcom pogromu żydów w Holeszowie, przyniósł między innymi sensacyjne zeznanie oskarżonego Housvy, który podał, że wedle rozpowszechnionego przekonania, istnieje tajny rozkaz rządu czeskiego, aby wszystkich żydów z Czech przymusowo wywieźć do Palestyny, wobec czego dozwolone są rabunki.

Główny oskarżony Prusenowsky, wedle zeznań świadków, kierował całą akcją pogromową, wydawał rozkazy oddziałom wojskowym, spowodował przecięcie linii telegraficznej, a przy pomocy porucznika Sihy obsadził wojskiem dworzec kolejowy w Olomuńcu, gdzie popełniono szereg gwałtów na żydach szukających w ucieczce ocalenia.

Obwinieni przeważnie przeczą wszelkiemu udziałowi w rozruchach.

Plebiscyt na Górnym Śląsku.

Poznań, 25 lipca. (PAT). Z miarodajnych kół dowiadujemy się w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku co następuje: Na mocy traktatu pokojowego głosowanie ma się odbywać na obszarze całej regencji polskiej, dalej w pow. Nyskim i w wschodniej części pow. Prudnickiego. Zachodnią część pow. Prudnickiego przypada Polsce bez głosowania. Bez głosowania przechodzi też na rzecz czechów tak zwany Potechinerwald. W pow. Głupeńskim odbędzie się również głosowanie. — Powiat ten jednak na wypadek, gdyby wskutek głosowania w innych powiatach miał być oddzielony od Niemiec bez względu na rezultat głosowania, przejdzie do czechów. Pow. Namysłowski podzielono na dwie części. Jedna bez plebiscytu przechodzi do Polski, druga w drodze plebiscytu wypowie się do którego państwa chce należeć.

Nowiny w kilku słowach.

— Włochy prowadzą pertraktacje z Ameryką w sprawie pożyczki dla Włoch.

— Niemiecka ustawa o płaceniu cła w złocie obowiązywać będzie od 1 sierpnia.

— Osmego sierpnia odbędzie się w Niemczech jednodniowy spis ludności.

— W Rjece wiości aresztowali wszystkich mężczyzn od 17—40 lat i osadzili ich w więzieniu w Trjeście.

— Komisarzem ententy dla ustalenia granic polsko niemieckich został gen. Dupont.

— Lord Curzon w izbie lordów rzekł, iż proces Wilhelma odbyć się musi, lecz niekoniecznie w Londynie.

— Izba gmin ratyfikowała traktat i układ francusko-angielski.

— Niemcy ustąpili z Litwy.

— Senat amerykański zgodził się na ratyfikację traktatu dopiero po skreśleniu punktu, oddającego Szantung Japonii.

Siła zbrojna bolszewików.

Według informacji, zebranych przez K.B.P., armja bolszewicka dosięga w chwili obecnej 2,000,000 ludzi, składa się ona z oddziałów chińskich (chunchuzów), krasnogwardziejów i narodowych oddziałów żydowskich. Te ostatnie walczą, jak lwy, nie kryjąc się, że walczą o swoje narodowe prawa. Armja jest uzbrojona doskonale. Artylerja w pełnym komplecie. Broń piechoty wyłącznie niemiecka—doskonale karabiny niemieckie. Dowództwo spoczywa w rękach byłych oficerów armji rosyjskiej. Rzecz charakterystyczna, że naogół byli oficerowie wypełniają doskonale swe obowiązki. Tomaczy się to tem, że rodziny ich więzione są po więzieniach (przeważnie w Kremlu Moskiewskim) i mają być natychmiast wymordowane, gdyby komisarz bolszewicki, przydzielony do każdego oddziału, dał nieprzychylną opinię bojowej działalności danego oficera. Pensje ogromne. Komendant grupy, brojącej Lunińca, miał 8000 pensji miesięcznie „na wsiom gotowom“ i prawa nieograniczonego łupu (stwierdzono to na piśmie).

Wśród pułków bolszewickich są tak zwane „pułki spacerujące“, które przechodzą z jednej grupy do drugiej, biorąc w każdej z nich z górą pensje dwumiesięczne. Te kombinacje powtarzają się do nieskończoności.

Mimo zorganizowanej armji bolszewicy nie lękają się o do swych zwycięstw orężnych, publicznie oświadczać, że agitacja jest najlepszą bronią w walce z burżuazyjnym światem. Na agitację prasową poświęcają miljarde rubli. Od lutego wysłano około 3,000 agitatorów. Prasa bolszewicka w artykułach zatyłowanych naprz. „Otorwať gołowa białemu oru“, zaznacza, że w Polsce doskonale wiedzą, gdzie i jak działają agencje bolszewickie, ale obawiają się ich aresztowań.

Natomiast wszelka kontragitacja jest tępiona jaknajsurowiej. Pojmanych mordują na miejscu. Kara śmierci natychmiastowej grozi każdemu, kto należał do jakiegokolwiek organizacji, nie zarejestrowanej w „czerezwyczałoc“. Kontragitację nacjonalistyczną tępia bolszewicy jednak w sposób łagodniejszy niż socjalistyczną (mieszczewików i es-ów). Za podniesienie odezwy z polskiego aeroplanu kara śmierci na miejscu. Natomiast bolszewicy rozprze-strzeniają odezwy fałszywe, które jakoby miały być rzucane z polskich aeroplanów. Nawołują one do przejścia na stronę bolszewików.

Problem bezrobocia w Polsce.

„The Times“ z dn. 8-go lipca 1919 r. zamieszcza pod powyższymi tytułami obszerną depeszę swego specjalnego korespondenta z Warszawy, datowaną 4-go b. m. (opóźniona w drodze), którą poniżej podajemy w streszczeniu in extenso:

Partja socjalistyczna ogłosiła 24-godzinnny ogólny strajk jako protest przeciwko „gwałtom policji“, w związku z demonstracją bezrobotnych, podczas której raniono około dwunastu osób, z których dwie zmarły wskutek ran. Ponieważ zajścia te poza granicami Polski mogą być tłumaczone jako zamieszki bolszewickie, należy zaznaczyć, iż wzmiankowana demonstracja w całości odbyła się w porządku, który wzbudza podziw.

Żołnierstwo godny incydent użycia broni musi być przypisany niedoświadczeniu policji w kierowaniu dużym tłumem. Rząd powinien obecnie bardzo oględnie korzystać z siły zbrojnej, teraz gdy położenie w Warszawie jest więcej ustalone, niż było w chwili ewakuacji niemieckiej.

Sprawa bezrobotnych jest jedną z tych trudności, z którymi rząd walczy. To niezadowolone wczorajszych demonstrantów do pewnego stopnia otrzymane zostało w spadku po byłym rządzie socjalistycznym, który trak-

tował bezrobotnych dużo szcudziej niż powinien był na to sobie pozwolić. Liczba osób w Polsce pozbawionych swoich zajęć normalnych i których państwo musi utrzymać wynosi mniej więcej 350,000. W Warszawie znalazło zajęcie około 45,000 robotników na robotach publicznych, jakimi są: zniesienie starych fortyfikacji rosyjskich, budowa portów dla handlu rzeczno-go i roboty rolne na gruntach miejskich. Za robotę tą mężczyźni otrzymują po 15 marek dziennie, a kobiety 12 marek. Jest jednak rzeczą bardzo kłopotliwą, że niema dostatecznej ilości pracy i że nie jest ona dosyć dobrze zorganizowana. Łudzie częstokroć nie mogą pracować z powodu braku narzędzi. Oprócz tego płaca bywa otrzymywana przez robotników bardzo nieregularnie.

Są to trudności, które były do przewidzenia w nowym państwie, zajętem jeszcze organizowaniem swego życia publicznego we wszystkich jego przejawach. Bardziej niepokojącą rzeczą jest perspektywa, że ten stan rzeczy może się przeciągnąć do następnego roku. Minister pracy przypuszcza, że pomimo wszystkich wysiłków (with the best of good will) około 100,000 ludzi pozostanie na zimę bez pracy. Wszystkie wysiłki oczywiście są czynione w celu uruchomienia przemysłu, ale zależy to w znacznym stopniu od węgla. W chwili obecnej zaś Polska może otrzymać zaledwie połowę tego węgla, który jest niezbędny dla uruchomienia fabryk i kolei. Z niepokojem oczekują tu wiadomości co do tego czy możliwym będzie otrzymywanie węgla z kopalń górnośląskich przed plebiscytem i w czasie plebiscytu.

Warszawa.

Inż. Wierzbicki ministrem handlu i przemysłu.

(w) W sferach kierowniczych krąży wiadomość, że minister dla przemysłu i handlu Hacia ustępuje. Zastępcą jego ma być inżynier A. Wierzbicki, który jednak przyjęcie teki warunkuje pewnymi zastrzeżeniami.

Sprawa telefonów miejskich.

(w) Na konferencji prasowej z ministrem poczty i telegrafów wyszło na jaw, że koncesja towarzystwa telegrafów „Cedergreen“ wygasa z dniem 4 listopada. Po tym terminie rząd polski ma prawo kupić całe urządzenie, sieć telegraficzną. Firma szwedzka żąda za wszystko wraz z dwiema ogromnymi kamienicami przy ul. Zielnej 70 milionów marek.

Wyrok w sprawie ekscesów antyżydowskich w Kaliszu.

Kalisz, 25 lipca. W trzecim dniu rozpraw sądowych o ekscesy antyżydowskie, przewodniczący udzielił głosu oskarżonym, z których żaden nie przyznawał się do zarzucanej mu przez akt oskarżenia winy. Oskarżony o agitację przeciw żydom Kiel, w przemówieniu swem zaznacza, że nie nawoływał do ekscesów, a tylko żądał usunięcia żydów z urzędów państwowych na tej zasadzie, iż prowadzą oni akcje przeciwko rządowi, przeto nie powinni zajmować posad rządowych. W tego zaś rodzaju agitacji Kiel nie widzi nic zdrożnego i sądzi, że zapatrywania jego odpowiadają całkowicie obowiązkowi polaka-patrioty.

Następnie zabrał głos oskarżyciel, podprokurator p. Kijewski, domagając się dla oskarżonych kary od 2—4 lat więzienia. obrońca mec. Ciechanowski żądał natomiast uwolnienia swoich klientów.

Z kolei przemawiał popierający akcję cywilną mec. Olszwanger. W dłuższym przemówieniu swem dowodzi on, że ekscesy, będące przedmiotem rozpraw, były pogromem, jednym z tych właśnie, które spowodowały ową niemilą dla Polski klauzulę w sprawie ochrony mniejszości. Również, pomimo wręcz odmiennych zeznań świadków—poszkodowanych, mec. Olszwanger usiłuje wykazać, że policja nie dość energicznie broniła ludności żydowskiej i nie starała się zapobiedz ekscesom.

Replikuje na te wywody podprok. p. Kijewski; mowa zauważa więc przede-wszystkiem, iż ta okoliczność, że adw. Olszwanger występuje z żądaniem odszkodowania w kwocie zaledwie paru tysięcy marek, dowodzi, że nie może tu być mowy o pogromie, który, będąc najwyższym stopniem rozruchów, siłą rzeczy w mieście tak dużym jak Kalisz pociągnąłby musiał za sobą szkody, idące w setki tysięcy! Również nieznaczna tylko liczba lekko rannych (osmiu) i jeden wypadek zabójstwa przypadkowego, wskazują na brak w wypadku tym cech masowego wystąpienia tłumy, a eo ipso pogromu. Zarzut, jakoby policja nie interwenjowała w obronie poszkodowanych, uważa podprok. Kijewski

za wręcz niezasadny. Pomimo bowiem, że w czasie tym policja kaliska była jeszcze nieliczna i niezorganizowana, znajdowała się wszędzie tam, gdzie przychodziło do ekscesów i kładał im kres, rozpedzając napastników. Potwierdzili to zresztą wszyscy świadkowie, nawet poszkodowani żydzi, za wyjątkiem dwóch z ogólnej liczby 126.

Po replice podprokuratora, sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, uwalniający wszystkich oskarżonych dla braku dowodów winy, za wyjątkiem Bogackiego, schwytanego na miejscu rabunku, którego sąd skazał na 20 miesięcy więzienia.

Obrady Sejmu.

(Sesja pierwsza, posiedzenie 84.)

Początek posiedzenia o g. 10 m. 30.

Po odczytaniu interpelacji p. Matakievicz referował ustawę o osobistych świadczeniach wojennych. Subkomitet komisji wojskowej poczynił pewne zmiany w projekcie rządowym. Najważniejsza jest ta, że komisja proponuje zniesienie artykułu 17 tymczasowej ustawy o służbie wojskowej to jest przepisu o służbie pomocniczej, która staje się zbyt ciężką wobec ustawy o świadczeniach wojennych. Dalej zmieniono granicę wieku obywateli w ten sposób, że do świadczeń wojennych powołane być mają osoby po skończonym 17 roku życia, a nie po skończeniu lat 16. Trzecia zmiana jest ta, że osoby powołane do świadczeń wojennych odpowiedzialne są tylko w drodze wojskowej dyscypliny nie zaś przed sądem wojennym jak to proponował projekt rządowy.

P. Patek zarzuca projektowi chęć zmilitaryzowania społeczeństwa. Nawet ustawy pruska i austriacka nie powoływały

kobiet do osobistych świadczeń wojennych.

Dlatego mówca stawia poprawkę celem zwolnienia kobiet od obowiązku świadczeń osobistych. W głosowaniu przyjęto całą ustawę w drugim czytaniu bez zmian, z odrzuceniem poprawki p. Putka.

W trzecim czytaniu p. Łabęda postawił poprawkę do artykułu 5, że od obowiązku świadczeń osobistych wolni mają być nie tylko uczniowie szkół średnich ale i zawodowych, jako też pracownicy zakładów handlowych i rzemieślniczych. Pierwszą z tych poprawek co do szkół zawodowych przyjęto. Drugą odrzucono. Następnie przyjęto całą ustawę w trzecim czytaniu.

Z kolei przeszła izba do trzeciego czytania ustawy o dobrach donacyjnych. przemawiają pos. Dębski i Staniszkis.

Następnie przystąpił Sejm do drugiego czytania ustawy w przedmiocie chorych zakazanych. Ustawę przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

W dyskusji nad sprawozdaniem o przyznaniu dodatków drożyznianych funkcjonariuszom państwowym zabiera głos pos. Arciszewski, który krytykuje projekt rządowy ze względu na uposzczenie niższych funkcjonariuszów, albowim projekt rządowy daje wyższym funkcjonariuszom większe dodatki, a niższym, obaroczonym zazwyczaj większymi rodzinami—mniejsze.

Pos. Kiernik wnosi wobec wątpliwości, jakie wywołuje przedłożony projekt ustawy, o odesłanie sprawy do komisji skarbowo-budżetowej, z tem aby komisja ta przedłożyła swoje wnioski w ciągu 2-oh dni.

Wniosek powyższy przyjęto.

Po odesłaniu kilku wniosków do odczytania komisji, posiedzenie zamknięto. Następnego dnia o godz. 10 rano. Na pierwszym punkcie sprawa aprowizacyjna, która musi być załatwiona przed zniwami.

O większość sejmową.

(Tel. od naszego koresp. warsz.)

Sprawa większości sejmowej żywiłków unifikowanych centrum i ludowych nie poczyniła w dniu wczorajszym postępu. Pepesowcy nie zdradzają chęci wziąć udziału w większości.

Przyczyniła się do tego głównie mowa ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego, skierowana przeważnie przeciwko stanowisku PPS. w sprawie ustawy o stanie wyjątkowym. Pepesowcy wiedzą jednak, że nie będą występowali przeciwko osobie ministra, ale przeciwko władzom wykonawczym.

Mówiono wczoraj w Sejmie o następującej kombinacji większości. Mają się na nią złożyć: posłowie chłopcy, związek ludowy i klub narodowo-ludowy, który po ostatnich wypadkach w Poznaniu znacznie został osłabiony.

Wobec tego do ewentualnej większości sejmowej weszłyby 3 grupy, które połączyłyby się w ramach związku narodowo-ludowego; mianowicie chłopcy bezpartyjni, grupa posłów poznańskich i zjednoczenie narodowe. Rokowania w toku.

Łódź.

Ośla łaka.

Bolszewik i polakożerca — przyjacielem politycznym „Rozwoju“.

Wczorajszy „Rozwój“ zamieścił wiadomość, otrzymaną telefonem, a pochodzącą od „własnego korespondenta warszawskiego“, treści następującej:

„Aresztowany tu został dziś z rozkazu komisarza nadzwyczajnego, redaktor „Życia robotniczego“, wyrotowego i polakożerczego pisma, niejaki Wieliczko, maskujący się komunistycznymi hasłami rusin. Aresztowany jest pod zarzutem organizowania tajnej bojówki antypaństwowej, która miała wystąpić zbrojnie przeciwko władzom polskim. Wieliczko oddawna w swym świątku komunistycznym siał hasła anarchji, oraz buntu.

Wraz z hersztem zaarrestowano szereg osób, należących do owej organizującej się bandy bolszewickiej. Znalezione kompromitujące papiery, oraz broń“.

Te samą wiadomość podały i pisma warszawskie niemal w jednobrzmiących wyrazach. Przytaczamy ją poniżej dosłownie w relacji „Kurjera Polskiego“. Brzmi ona:

„Wczoraj wieczorem aresztowany został redaktor „Prawdy Robotniczej“, Maciej Wieliczko. Aresztowany redaktor, którego właściwe nazwisko jest Bruno Dymowski, jest bratem posła do Sejmu, Tadeusza Dymowskiego.

Pozatem władze dokonały jeszcze kilku aresztowań, pozostających w związku z powyższem“.

Od siebie jeszcze dodamy tylko, że aresztowany Bruno Dymowski jest rodzonym bratem organizatora spisku styczniowego na Naczelnika Państwa i rząd Moraczewskiego, Tadeusza Dymowskiego, i że wydawane przez niego pismo „Prawda Robotnicza“ posiadało zupełnie ten sam kierunek, co łódzki „Rozwój“, t. j. ultra reakcyjny i pogromowy. Słusznie też pisze „Rozwój“, iż pokrewny mu ideowo organ pana Dymowskiego „Prawda Robotnicza“ siał hasła anarchji.

Wiadomości bieżące.

Msza za poległych żołnierzy.

Wszyscy inwalidzi wojenni jak oficerowie tak i szeregowcy oraz wszystkie związki zawodowe, stowarzyszenia i cechy ze swoimi sztafardami są proszeni o łaskawe jaknajliczniejsze przybycie do kościoła św. Stanisława Kostki na mszę załobną, za poległych żołnierzy na wojnie obecnej, mającą się odbyć dnia 28 lipca r. b. o godzinie 9 rano.

Z wydziału zdrowotności.

Perfraktacje wydziału zdrowotności ze związku pracowników szpitalnych co do pensji są prawie na ukończeniu i będą załatwione na drodze porozumienia. Wystawiły także żądania pielęgnarki szpitalne.

Uruchomienie wielkiej przędzalni.

W przyszłym tygodniu będzie uruchomiona przędzalnia akcyjnego towarz. wyrobów bawełnianych Teodora Steigerta.

Przybyszewski w Łodzi.

W tych dniach przybywa do Łodzi Stanisław Przybyszewski i wygłosi odczyt na temat „O zagadnieniach ducha i duszy ludzkiej“.

Z urzędu walki z lichwą i spekulacją. Co się dzieje z towarami skonfiskowanymi.

Z powodu objęcia kierownictwa Urzędu walki z lichwą i spekulacją przez nowego szefa, zreorganizowana została cała biurowość, oraz sprzedaż towarów skonfiskowanych.

Wszystkie towary skonfiskowane zostają sprzedane większym grupom kooperatyw, jak to: Zadwaninowi, Biuru kooperatyw zjednoczonych i t. p., dla sprzedaży ludności ubogiej po cenie niższej, niż rynkowa.

Ze Związku kat. kob. polskich.

Zarząd Związku katolickich kobiet polskich urządził w niedzielę d. 3 sierpnia wycieczkę zamiejską dla członkiń wszystkich przy związku zrzeszeń. Punkt zborny o godz. 2 po poł. przy kościele NMPanny na Starem Mieście.

Wielka panama odzieżowa.

Kradzież i handel odzieżą amerykańską. Aresztowanie zarządzającego składnicą i 30 współwinowajców.

Hydra korupcji i demoralizacji ogarnia w naszym kraju coraz szersze kręgi, przyjmując rozmiary zaiste zastraszające. Wypadki niezwykłych oszustw i fałszerstw mnożą się z dnia na dzień, przyczem grono przestępców rekrutuje się nie tylko ze zwykłych zawodowych rzezimieszków, ale i z pośród ludzi sfery średniej, urzędniczej i inteligencji, ludzi, mających reputację jaknajlepszych obywateli.

Należy bez chwili zwłoki zgnieść takie przejawy i znaleźć jakieś środki zabezpieczające społeczeństwo od szerzenia się zaraży. Bo jeżeli dopuści się do stworzenia w naszych urzędach stajni Augiasza, to później trudno będzie u nas o Herkulesa, któryby mógł to bagno oczyścić.

Pomijając ciągłe uskarżania się ludności na łapownictwo, kwitujące w jaknajlepsze, pomijając nawet takie jaskrawe fakty demoralizacji, jakich dostarczyła sadzona w Łodzi przed kilku dniami sprawa byłego dyrektora seminarjum nauczycielskiego, wszyscy jeszcze mamy w pamięci nadużycia w karcie chlebowej, gdzie to ukazały się olbrzymie rzesze poddanych gogołęwskiego Czyczkiewicza — martwych dusz, budząc sensację i zdumienie społeczeństwa.

A oto mamy znowu do zanotowania fakt oburzający, przestępstwo zbiorowe, przy którym ucierpiała przeważnie biedna ludność naszego grodu.

Już garść suchych szczegółów wystarczy, aby oburzyć każdego, komu na sercu leży nasze dobro i nasza przyszłość.

Jak wiadomo czytelnikom, z Ameryki przysłano odzież dla podziału. Odzież ta ulokowaną była w zakładach Szajblerowskich.

Policja kryminalna dowiedziawszy się iż w składnicy od pewnego czasu dzieją się nadużycia, rozpoczęła śledztwo.

Śledztwo dało wyniki nadsządowane. Wykryto, że uprawiano systematycznie na wielką skalę kradzież odzieży amerykańskiej

z lokalów, w których przeprowadzane jest rozpakowywanie z bel, obliczanie i rejestracja.

Z rozporządzenia naczelnika policji kryminalnej Mięsołowicza rozciągnięto baczną nadzór nad robotnikami zajętymi przy spisywaniu odzieży.

Po kilku dniach obserwacji zdołano zebrać materiał, na zasadzie którego miano przystąpić do przeprowadzenia rewizji, gdy w toku śledztwa wywiadowca przyłapał na ulicy niejaką Ewę Klajnfeld, lat 20, mieszkankę wsi Cyganka, gminy Rąbień, z zawiniątkiem, w którym znajdowała się odzież skradziona z magazynów Szajblerowskich. Klajnfeldówna zeznała w komisariacie, iż odzież ta pochodzi rzeczywiście z magazynów amerykańskich i że takową wszyscy kradną.

Na poparcie swego zeznania dziewczyna wymieniła szereg nazwisk. Wobec tego zarządono rewizję, przyczem w różnych mieszkaniach znaleziono 566 sztuk odzieży wartości z górą 100,000 marek.

Aresztowano przeszło 30 osób, zamieszanych w tą sprawę.

W magazynach uprawiano systematyczny handel rzeczami, które następnie przerabiano i sprzedawano na Starym Mieście.

Aresztowano zarządzającego składnicą Edwarda Franciszka Renera, u którego znaleziono 119 sztuk towaru, Juljana Wajlanda, u którego znaleziono 15 palt czarnych, Jana Gurkiewicza, w którego mieszkaniu wykryto 32 sztuki, Wojciecha Sokołowskiego, Kazimierza Jagodzińskiego, Feliksa Olczaka, Stanisława Jankiewicz, Janinę Mazurek i innych. Śledztwo w toku.

Postanowiono bezwzględnie aresztować każdego znajdującego się w związku z tą wielką panamą, ponieważ kradzież krzywdziła przedewszystkiem najbiedniejsze warstwy znękaną wojną ludności, dla których ten dar polaków amerykańskich był przeznaczony.

Szwalnica przy Związku przygotowała wzory bielizny dla intendencji wojskowej i starszyny. Z pomiędzy deseni typów kosztu niektóre wykończane są tak praktycznie i ładnie, że noszone być mogą nawet przez wielkomięjskich gogów. Zasluguje szczególnie na uwagę fason koszuli wiedeńskiej z odpinanymi rękawami dla codziennej zmiany mankiet. Szwalnica zatrudniona jest bezustannie dla potrzeb armji.

Echa kwesty.

Urządzona przez zarząd łódzkiego chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności w dniu 26 czerwca r. b. kwesta uliczna na korzyść domu starców i kalek przyniosła 4,301 mk. 18 fen. czystego doходу.

Teatr Polski.

Dzisiejszy i jutrzejszy wieczór w Teatrze Polskim wypełni wodewil w 6-ju obrazach Szobera „Podróż po Warszawie“. Wodewil ten jest melodyjny i dowcipny i wywołuje ciągłe wybuchy śmiechu. Jutro po południu „Komendant Turm“.

Tajemniczy mord.

Onegdy mieszkańcy wsi Dąbrówka gminy Niesulków, powiatu brzezińskiego znaleźli w rzeczce zwłoki jakiegoś mężczyzny, około 30 lat liczącego.

Jak się okazało, był to trup Szmula Nowaka, mieszkańca Brzeziny. N. miał ręce i nogi związane i kilka ran na ciele.

Wyszedł on z domu w poniedziałek, mając przy sobie 1000 mk.

Przypuszczając przeto należy, iż dokonano zabójstwa w celu rabunku, a następnie dla zatarcia śladów, wrzucono trupa do rzeki.

Przejechanie na śmierć.

Wczoraj 6-letni Hersz Jakób Biderman, zamieszkały przy ulicy Aleksandryjskiej 6, wraz z rodzicami udał się do wydziału dezynfekcyjnego przy ul. Pańskiej 115. Wychojąc z zakładu, chłopiec chciał wskoczyć do tramwaju № 9, będącego w biegu, lecz wpadł pod koła dodatkowego wagonu i poniósł śmierć na miejscu.

Trupa odwieziono do prosektorjum miejskiego dla dokonania sekcji.

Kradzieże.

Przy ul. Zgierskiej Majerowi Radogosiemu skradziono za 8 tysięcy marek rzeczy. Przy ul. Wolborskiej № 32 zamieszkałe trzy wesołe córy koryntu: Franciszka Waleczak, Marja Swiężyńska i Józefa Klimczak skradły podczas zabawy pijanemu współtowarzyszowi libacji, Stanisławowi Kiedrzyńskiemu (Nawrot 57) swizacje pożyczki polskiej kasz

poż. na 500 rb., 300 rb. gotówka, weksel na 500 rb., paszport i portfel z markami niem. Wesołe towarzyszyki aresztowano.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

Sobota 26 lipca. „PODRÓŻ PO WARSZAWIE“. Po raz 1-szy Wodewil w 5 obr. Szobera z muzyką Sonnenfelda.

Brzeziny.

Sprawy miejskie.

Brzeziny nie mają długów, jeśli nie liczyć deficytu około 80,000 mk., jaki okazał się podczas ostatniego zestawienia budżetu. Deficyt ten pokryty zresztą zostanie częściowo przez podatki miejskie, których ściąganiem jeszcze się nie zajęto. Na posiedzeniu Rady Miejskiej poruszona została sprawa zaciągnięcia pożyczki, celem podjęcia robót publicznych, tembardziej, że warunki pożyczki są dla miasta bardzo dogodnie. Jak wyjaśnił przedstawiciel wydziału powiatowego p. Boliński, miasto mogłoby otrzymać pożyczkę do spłaty w przeciągu 15 lat, przyczem w przeciągu 5 lat nie płaciłoby procentów i przy uruchomieniu robót publicznych, przy których znalazłaby większa ilość robotników pracę, 30 proc. pożyczki zostałoby umorzona. Pomimo tych dogodnych warunków radni wzdrażają się z uchwaleniem pożyczki. Niektórzy z radnych wypowiedzieli się za pożyczką tylko pod warunkiem, że nżyta zostanie na wybudowanie kolejki z Kólszka do Brzeziny. Sprawa ta nie została jeszcze rozstrzygnięta. Nadmienić należy, że miasto Głowno zaciągnęło pożyczkę w sumie 250,000 mk., a Stryków w sumie 120,000 mk.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej odczytana została odezwa komisarzy powiatu białskiego, ziemi siedleckiej o rozpaczliwym położeniu podlasian, oraz odezwa nawołująca do przyjęcia z pomocą rodzinom górników w Zagłębiu karwińskim. Rada uchwaliła wyasygnować dla podlasian 400 mk. dla górników śląskich 200 mk., oraz urządzić na ich korzyść dzień kwiatka i kwestę po domach i sklepach.

Napad bandycki.

W tych dniach napadnięty został w lesie Krzykowskim kupiec z Brzeziny Moryc Berban. Bandytci zatrzymali furmankę, na której jechał i odebrali mu 2000 mk. w gotówce. Następnie kazali mu, jak również i woźnicy zdjąć ze siebie odzież i buty, pozostawiając obu jedynie w bieliznie i bosu, bandyci umknęli.

Dziś, d. 26 lipca 1919 r.

Asygnały Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe za	98,68
500	493,40
1.000	986,81
5.000	4934,03
10.000	9868,06

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim“:

Dla żołnierza polskiego.

Zbrane na zabawie, urządzanej 20 lipca przez pp. Karola Simmta i Aleksandra Rachana w willi p. Szwabego w Helenówku 41,25 mk. 650

Na 8-mio klasową wyższą Szkołę Realną Kupiectwa Łódzkiego.

Zbrane na zabawie, urządzanej 20 lipca przez pp. Karola Simmta i Aleksandra Rachana w willi p. Szwabego w Helenówku 41,25 mk. 650

Israel Zarzewski 20 mk. 652

Na Dom Sierot (Północna 38).

Dla uczczenia pamięci w rocznicę śmierci najukochańszej ciotki Heleny Tatengrebowej Róża Nirenberzanka 10 mk. 653

Na kamień pamiątkowy na miejscu trwania.

I. K. 5 mk. 654

Na „Uzdrowisko“.

Bezimiennie 10 mk. 655

Na „Kropkę Mleka“.

Znalezione 7 mk. złożył p. Łęcki. 656

Na szpital Czerwonego Krzyża.

Zamiast kwiatów na mogile śp. Inżyniera Kazimierza Rychtera Dr. St. Skalski 25 mk. 657

Dnia 14 czerwca r. b. zmarł w szpitalu wojskowym w Brzeżanach ukochany kolega nasz, wierny druh i dzielny towarzysz pracy społecznej

B. P.

DANIEL SPIRO

kapral 36-go p. p. (Legji Akademickiej), b. sekretarz zarządu Koła Akademickiego „Żagwi“, b. członek Polskiej Organizacji Wojskowej. Oddał swe młode życie umiłowanej Ojczyźnie. Cześć Ci, drogi Kolego!

9678

Zarząd Związku „Żagiew“.

Giełda warszawska.

Dnia 25 lipca.

Ruble carskie	— 110.50 109.75
Korony	52.65—52.00 53.15
Franki	— 283—285
Funty	90.00—89.75

Ostemplowanie banknotów niemieckich.

Berlin, 25 lipca. (PAT.) Radio pozn. Rząd niemiecki zamierza ostemplować wszystkie banknoty, celem silniejszej kontroli. Po upływie bliskiego terminu banknoty nieostemplowane utracą wartość.

EUGENJA WALDMANÓWNA
GUSTAW ROSENSTRAUCH
Zaręczeni.

Łódź, w lipcu 1919 r.

Busko
Dr. RUBINSTAIN
willa BAGATELA, 7882

W dniu 28 z. m. zmarł nagle w Częstochowie

Markus Elefant

i tamże został pochowany, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pograżone w głębokim smusku

DZIECI.

Ze sportu. --- Walki zapasnicze.

W 5-tym dniu zapasów w ogrodzie II-iej Gospody Wojskowej (Przejazd 1) wynik był następujący.

- 1) Szwarz pokonał Baszkirewa w 5 minut.
- 2) Hamela „ Andersa „ 4 „
- 3) Krause „ Laula „ 2 „
- 4) Baganz w przeciągu 45 minut walczył z Miedwiediewem. — Walka nierozegrana.

Dzisiaj walczą:

- 1) Hamela — Wąski;
- 2) Krause — Petrow

- 3) Baganz — Norton 9688
- 4) Dekert — Anders. ' 9688

Początek zapasów o godz. 9 i pół wiecz.

Med. Dentiste E. FUCHS

przyjmuje osobiście od 11—1 i od 5—7.
8977 **Nawrot 4.**

Ważne dla manufakturzystów i właścicieli gotowych ubiorów.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Manufakturzystów, iż firma

Bracia M. i I. Uryson

egzystująca od 1896 r. za pozwoleniem Ministerstwa Handlu i Przemysłu przekształcona została na

DOM HANDLOWO-KOMISOWY
p. f. Bracia M. i I. Uryson w Łodzi, Wschodnia № 76.

Przyjmujemy różnego rodzaju towary manufakturowe, garderobę, chustki i t. p. w komis.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Towary zaasekurowane od pożaru i meldowane przez nas w urzędzie walki z lichwą i spekulacją. 677—1

Do młodzieży żydowskiej i dobroczynnych sympatyków! Uczniowie i uczennice!

Proszeni jesteście o przybycie jutro w niedzielę, 27 lipca o godz. 5 po poł. na

Posiedzenie organizacyjne

w lokalu Towarzystwa „Esro“ Pasaż-Majera 3 w sprawie przyjęcia udziału w dniu znacznka naszego towarzystwa, który się odbędzie we wtorek 29 lipca na korzyść biednych sierot. Zarząd tow. Dom Sierot Pasaż Szulca № 20. 679—1

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

- 9—10 choroby oczu codziennie **Dr. Garliński**
- 10—11 choroby wewnętrzne codziennie **Dr. Magdziński**
- 11—12 chor. wener. i skórne codz. **Dr. Dukiewicz**
- 11—12 choroby kobiece codziennie **Dr. Ługowski**
- 12—1 chor. wewnątrz. i dziec. (płuc i serca) **Dr. Osiecki**
- 12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artyfikiewicz**
- 1—2 chor. skórne i weneryczne codz. **Dr. Skusiewicz**
- 2—3 chor. nerwowe poniedz., środa piątek **Dr. Mittelstaedt**
- 2—3 choroby kobiece i chirurgiczne codziennie **Dr. Marx**
- 2—3 choroby oczu codziennie **Dr. Michalski**
- 3—4 chor. skórne i wener. codzien. **Dr. Stawowczyk**
- 3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie **Dr. Jokiel**
- 3—4 ch. chirurg., nszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**
- 4—5 ch. kobiece poniedz., środa, piątek **Dr. Goldenberg**

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt;
2) Porada 3 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 4035—26

Dr. E. Szylkret

Akuszeryja i choroby kobiece.
SREDNIA № 5.
Przyjmuje od 9—11 i pół r. i od 4—6 i pół wiecz. 541-21

D-r med. FISCHER

b. ordynator kliniki Warszaw uniwersytetu.
Choroby chirurgiczne skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 5—7 po poł. Niedziela i święta 11—12.
Piotrkowska № 200.

Lekarz Dentysta

Michał Goldenberg
Piotrkowska 124.

Godz. przyjęć 10—4 pop. prócz świąt i niedziel.

Dr. H. Rózaner

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5—8 wiecz.
Dzielnia № 9. 314-3

Dr. Bolesław Kon

Choroby uzu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Piotrkowska Nr. 113, do 10 pół rano i od 4—6 p. p. 71917—1

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10—12 r. i od 5—7 pp. **NAWROT 7. 781—4**

Lekarz-Dentysta

S. Szewes
powrócił
przyjmuje od 10—1 i 3—5.
Nowy Rynek № 6.

Ważne dla Właścicieli domów m. Łodzi.

Przedsiębiorstwo asse-nizacyjne „Syrena“ przeszło na własność łódzkiego przedsiębiorstwa asse-nizacyjnego przy ul. Wierzbowej № 6, istniejącego przeszło lat 20. Połączone przedsiębiorstwa te bęga prowadzone pod nazwą „Syrena“. Zlecenia przyjmuje się przy ul. Wierzbowej № 6 i przy ul. Konstantynowskiej № 59. Firma „Syrena“ uskutecznia także oczyszczanie dołów biologicznych i wywózki śmieci. Polecam się łask. względem panów właścicieli nieruchomości z poważaniem

Przedsiębiorstwo asse-nizacyjne „Syrena“
H. GOLDBERG, Wierzbowa 6.

Rezerwuary 8 szt. różnej wielk., w tym 4 szt. pobielanych;
Kury białe 8 cali 80 stóp, 6 cali 79 stóp;
Krany mosiężne i wentyle od 3 cali do 1/2 cala;
Maszyny do wyrobu masła śmietankowego;
Pompe 6-cio calową z trybami i szajbami

sprzedam. 659—2

A. Marjański, Główno.

TYSIĄCE OSZCZĘDZA

na lekarzu i aptece — kto jaadu

W „ERNITAZU“

Dzielnia № 1

Sniadania	Obiady	Kolacje
od 3 marek	z 3-ch dań Mk. 4	od 3 marek

3 oddzielne pokoje dla towarzystw. 607-21

Kupno okazyjne.

Pierwszorządne urządzenie mieszkaniowe,

składające się z jadalni, gabinetu z okryciem skórzonym, 2-ch sypialni, a mianowicie: 1) dębowej i 2) mahonowej, oraz pianino, lampy, chodniki, firanki, naczynia i urządzenie kuchenne zaraz do sprzedania, ewt. jednocześnie z przyjęciem mieszkania, z 4-ch dużych pokoiów, kuchni z wygodami.

Wiadomości udziela: M. Herszkowicz, Dzielnia № 20. 683—3

Przedsiębiorstwo zupełnie bezkonkurencyjne

(wytwórnia papierów światłoczułych i cynkografja) dobrze wprowadzone w Poznaniu i na prowincji, z bieżącymi zleceniami, odpowiednio dla technika lub drukarza z powodu wyjazdu porzystępnie do sprzedania. Mieszkanie 4-pokojowe może być przejęte. Szczegóły sub. A. C. 844 Rudolf Mosse. Poznań.

Za nagrodą!

W niedzielę wiecz., idąc Konstantynowska do Szkolnej, zgubiono pasek (szary w kratkę) od płaszcza damskiego. Znalazca zechce zwrócić

za nagrodą

na ul. Szkolną 33, do gospodarza. 643—1

Wynagrodzenie

otrzyma ten, kto zwróci zegarek nikłowy z paskiem, który zgubiono 24 lipca, idąc ul. Piotrkowską i Przejazd do parku Sienkiewicza, p. a. Piotrkowska 88. Stern.

Angielskiego

języka i konwersacji udzielam łatwą metodą. W grupach 20 mk. mies. od osoby. Oferty „R. 4“ w „Głosie“ 682—3

PIANINO

dobrej marki w dobrym stanie kupię. Oferty pod „M. R.“ w „Głosie“. 461-3

Poleca na sezon

Sieczkarnie bębnowe, łożnie polowe.

— Ceny na żądanie! —

Adolf Menzel
Fabryka maszyn. BIELSKO. 338—3

Dr. H. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) 27.
10—11 1/2 rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 pół. w niedzielę 10—12. 2427—10

Dr. M. Papierny

Akuszeryja i specjalista chorób kobiecych.

b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszeryjnej.
Południowa 23
Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—9 po poł. 720-12

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.
Godz. przyjęć od 9—2 i 4 1/2—8 w. dla pań od 5—6.

Zawadzka № 1, róg Piotrk 9313—15—11

Dr. med. Artur Banasz

Chirurg-Urolog.
Chirurgja, choroby nerek, pęcherza moczowego i dróg moczowych
Przyjmuje od 3—4 i pół po poł. oprócz niedziel.
Pasaż Majera 11. 496—10

Zgubiono paszport na imiona: Salomona, Chan, Gity, Selmy i Adolfa Jaserów. 664—3

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska nr. 144, róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9—2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575—30

Dr. med. Z. GOLC

Chor. skórne i weneryczne
Przyjmuje od 11—12 i 6—8 w. dla pań od 5—6 w.

Andrzeja 3, i p. 859—12

D-r med. Aleksander Margolis

Choroby żołądka, kiszek i wewnętrzne. Mieszka obecnie
Piotrkowska nr. 81.
Godziny przyjęcia 4—6 popoł. 8994—10

TŁOMACZENIA

i przepisywanie na maszynach. Nauka pisania na maszynach różnych systemów. 9147-3
PIOTRKOWSKA 21, Wiktor Cyjer.

Zawiadomienie!!

Z dniem 1-szym lipca r. b. otwartą została wielka

Pracownia Ubiorów Damskich przy ul. Piotrkowskiej № 111, p. f. BEKER i GURT.

Pracownia prowadzona pod kierunkiem 2-oh majstrów specjalistów dzielona na specjalne oddziały, a mianowicie:

Kostjmy fantazyjne

Kostjmy angielskie

Palta angielskie

Palta fantazyjne

Palta fokowe

Modele futrzane

Pracownia kuśmierska na miejscu. Wkrótce otwieramy specjalny oddział Sukien Damskich. Na składzie również futra, foki, karakuły, krety, w stanie gotowym i surowym, o czym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Klijeńtele

Z poważaniem Beker i Gur. 650-1

Na kilka gościnnych występów przyjeżdża do Łodzi do teatru

„SCALA” Kabaret Artystyczny z Warszawy

Główne siły Rom. Gierasieński, Józefa BOROWSKA,

Fortwil, Blancard, L. Patroni, Świderska, Kamińska, Łapeczyńska (z Nowości). Konfer. Os. Brochocki. 675-1

Teatr

Ogród

Spieszcie zobaczyć największą sensacją amerykańską

Także jeszcze kilka występów

Aby umożliwić dzieciom podziwianie

Colosseum Cegielniana 16

Willy Panzer ze swojemi LILIPUTAMI.

Kazimiery Luconi tancerki z teatru Durolanc w Londynie.

trupy liliputów urządza dyrekcja w sobotę i niedzielę PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE o godz. 3-iej Dzieci płacą Mk. 1.- 622-3

Teatr „SCALA” Cegielniana 18. Sobota, dnia 26 lipca 1919 r. OTWARCIE przedstawienia ansamblu operetkowego A. MOZERA i pierwszy występ śpiewaczki operetkowej p. RENEY BEHRENS, Operetki Narodowej w Wiedniu, Baron Cygański Operetka w 3-oh aktach Jana Straussa. Niedziela, dnia 27 lipca 1919 r. Drugi występ śpiewaczki op. panny RENEY BEHRENS Dzwony Kornewilskie Operetka w 3-oh akt. (4 obrazach) Roberta Blanquette. Początek punkt. o godz. 8 w. Bilety przedwczesnie nabyte można od g. 11-1 pp., a od piątku 25 lipca od 11-1 i 5-7 w. przy kasie teatru „Scala” 505-1

Kokotek i Hamburger Skład instrumentów i materiałów dentystycznych. — Łódź, ul. Piotrkowska 89. — Kompletne urządzenia gabinetów, wielki wybór zębów i wszelkich przyborów dentystycznych. — Kauczuki oryginalne angielskie i amerykańskie po cenach nader przystępnych. — Nowości w zakresie dentystyki.

ZORZA jest to jedyna pasta-krem, która idealnie konserwuje skórę, nadając jej miękkość i połysk. — Krajowa Wytwórnia Chemiczna J. GEYER, Warszawa, Ogrodowa № 44. Tel. 235-90. 769-0

Zakład zegarmistrzowski firmy Here Russak mieści się przy składzie lamp M. Burakowskiego ul. Piotrkowska nr 37

Mieszkanie, składające się z salonu, stołowego, sypialni, kuchni, z wszelkimi wygodami, elegancko umeblowane (fortepian), z bielizną, naczy-niem stołowym i kuchennym — zaraz do wynajęcia. — Dowiedzieć się codziennie, oprócz niedziel i świąt, Średni № 30, m. 4, od 12 i pół do 1-iej po poł. 429-a

Dla większego tygodnika rolniczego w jęz. niemieck, mającego być rozpowszechnionym w Poznańsk., wschodn. i zachodn. Prusach i Kongresówce są poszukiwani za dobrym wynagrodzeniem współpracownicy, którzy w nastę-pstwie przejmą ewentualnie oddział redakcyj. 531-2 Oferty sub R. B. 836 R. Mosse, Poznań, Pl. Wilhelma 14.

Żelazne beczki oraz konewki do mleka i inne używane w dobrym stanie odpowiednio do transportu, jak również prasę do filtrowania oleju i laku poszukuje do kupienia. Oferty proszę składać pod „Beczki” w „Merkur”, Łódź Piotrkowska 82. 618-3

Niniejszym zawiadamiam Szan. Publiczność, że ja, po 28-letniej praktyce felczerskiej przy ul. Miłsza, obecnie mieszkam przy ul. Zakątnej № 25 i nadal speł-niam czynność felczerskie. Starszy felczer Gustaw Szafsznajder. 314-3 Godz. przyjęć: od 8-11 i 3-6 w

Zgubiono aparat „Kodak” 4 1/2 x 6. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą mk. 50, p. adr. Hotel „Victoria”, pokój 6. 600-3

Dla Przędzalni i Tkalni poleca maszyny do zwijania nici (Kopsmaschinen, system Voigt Chemnitz). Ceny na żądanie. Adolf Wenzel Fabryka maszyn. BIELSKO. 839-4

NA WYPŁATE towary damskie, męskie, dziecięce, bluzki, obrusy i kołdry Ch. Markowicz i S-ka Piotrkowska № 37, w podwórzu. 691-3

Pracownia Krawatów H. Wawrzynkowskiej Andrzeja 12 przyjmuje zamówienia dla sklepów, wyrabia krawaty z własnych i powierzonych materiałów, oraz odświeża i przerabia stare.

Kupuję brylanty, stare złoto, srebro i t. p. zakład jub. i zegarmistrz. S. Lewkowicz, Piotrkowska 89. Pod firmą Welter i S-ka, Łódź, Drewnowska № 77, została uruchomiona farbiarnia i wykończalnia Przyjmują się do farbowania i wykończenia wszelkie wełniane i półwełniane towary, oraz chustki; do farbowania przyjmują się także luźną wełną i pończochy. 562-8

ogłoszenia drobne. A. A. Łózka, materace, bielizna, niarke, szafa, otomane, kredens, stół, krzesła, leżankę, meble salonowe, akwarjum sprzedam tanio. Piotrkowska 261, m. 4, II piętro, front. 613-3 A. Łózka, otomane, stół, krzesła, szafa, tremo — sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 4 614-3 A. Meble z kilku pokoi, maszynę do pończoch sprzedam. Piotrkowska 189-9. 406-3 A. Sprzedaje urządzenie pokoi i różne pojedyncze meble. Dzielna 11, m. 25 w podwórzu. 9368 A. Meble, łózka, materace, szafy, niarke, otomane, bielizna, mywalki, stołki nocne, kredens, stół, krzesła, garnitur salonowy, lustra, biurko, fotel, stół biurowy, prasa, słupki, etażerki, wieszaki, tualety, komoda, sprzedam tanio. Piotrkowska 223-3, I p., front. 458-6 Akuszerka Drzymałowa przyjmuje, ul. Piotrkowska 223. 9307 Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie: Dzielna № 34. 663-12 Dwaj uczniowie starszych klas poszukują pokoju ze skromnym utrzymaniem, przy cichej rodzinie lub wiewie. Oferty w „Głosie” sub „H. 7.” 666-3 Dwa pokoje umeblowane z elektrycznością i wygodami do wynajęcia. Al. Kościuszki 39, m. nr. 4, I p., front. Obejrzeć można od 2-3 i 7-8 w. 450-3

Drukarskie roboty dostarcza drukarnia Peter-silge i Szmolke, Piotrkowska 93 331-16 Dom drewniany wraz z placem w Radogoszczu, Działa № 3, do sprzedania. Władom.: Zgierska 30, Sedyk. 537-3 English lessons conversation Sienkiewicza 62-6. 426-3 Do wynajęcia dwa dobre umeblowane pokoje z elektrycznym oświetleniem. Władomosci: Aleje Kościuski 93, m. 4, od g. 10-iej do 4-iej. 608-3 Kasa żelazna do sprzedania. Oglądać od 11-3, Piotrkowska 130, m. 12. 9385 Kasa ogniowata, Arhejmowska, prawie nową sprzedam. Al. Kościuski 39, m. 4. 448-3 Kowalska narzędzia (prócz kowadła) do sprzedania. Wiadomość w admin. „Głosu” Kasa pancerna ogniowata, wy-rób amerykański, system zamykania bez klucza (używany przy kasach państwowych w Stanach Zjednoczon.) do sprze-dania. Wiadomość w adminis-tr. „Głosu” 542-3 Koncertowe pianino sprzedaje się z powodu wyjazdu. Konstancyńska № 30 m. 25. 439-3 Lombardowe kwity, biżuterje, garderobę, bieliznę oraz pianina kupuje. Płace najwyższe ceny. Dzielna 1, front I piętro, m. 7. 9328 Lokal elegancki pod sklep z urzą-dzeniem lub bez, przy ul. Piotrkowskiej № 207, odstą-pie od zaraz. Wiadomość: Długa № 105, (skład drzewa). 605-3

Czystej rasy młody wyżeł do sprzedaży i aparat fotograficzny 9x12. Franciszkańska 11, restauracja. 554-3 Lekarz dentysta poszukuje zania stępeżony i kilkoletnią praktyką. Oferty sub „Dentysta” w „Głosie” 552-3 Młody człowiek (izr.) pierwszo-rzędny fachowiec branży włókienniczej, znawa języków, poszukuje zajęcia na bardzo skromnych warunkach. Także w innej branży, ponieważ wrzeszczono nie wykwalifikowany i pilny. Łaskawe oferty pod „P. A. 327” do admin. „Głosu” 673-1 Młody człowiek poszukuje 1 lub 2 pokoi umeblowanych w centrum miasta, z elektrycznością i wygodami. Oferty w „Głosie” pod „R. K. 313” 644-1 Magneto nowe lub używane do motoru 7 konnego, 2 cylindrowego, kupię. Oferty z podaniem ceny składać w „Głosie” dla „7777” 668-2 Malarnia porcelany przyjmuje do sklejania wszelkie złamane rzeczy, np.: porcelane, majoliki i t. p.; także szkło do szlifowania. Specjalność: figury terrakotowe i gipsowe. Kilińskie-go 86, w podwórzu. 651-2 Meblowy zakład, nieczynny przez czas wojny, został obecnie otworzony i posiada na składzie gotowe meble: sypialnie, stołowy. Przyjmuje również obstalunki, odświeżanie oraz czyszczenie posadzek dębowych. Karkut, Piotrkowska 44 oficyna. 250-7 Poszukiwane na 6-cie morgowe gospodarstwo bezdzietne do robót polnych i domowych lub mężczyzna samotny. Wólczańska № 146, m. 24, od godz. 1-8, 664-1

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Wólczańska 43, m. 20. 543-2 Przyjmę na stałe 2-oh uczni lub 2 uczennice wyznania mojżeszowego. Na żądanie pomoc w nauce. Oferty: A. Brauer, Plac Kościelny 4. 516-2 Pensjonat w Helenówku, willa Buchholca, zgierskim tramwajem, przystanek przy re-mizie. Informacje na miejscu lub w cukierni Białkna, Cegielniana № 31, od 6 do 8. 662-2 Pokój umeblowany w śródmieściu, z oświetleniem, do wynajęcia. Południowa 31-4. 660-3 Pokój umeblowany z oświetle-niem elektrycznym do wynajęcia. Kilińskiego № 89, II p., front, m. 16. 672-2 Pokoju za prowadzenie mel-dunków w większym domu poszukuje urzędnik Komisar-jatu. Oferty w „Głosie” pod „Z. J.” 656-2 Pokój umeblowany z gazem do wynajęcia. Pasz-Żulca № 37, m. 7. 552-2 Pokoju jednego lub dwóch ku-obią, w śródmieściu poszukuje od zaraz. Oferty w „Głosie” pod „L. L.” 573-3 Potrzebna od zaraz zdolna ko-żuszarka do pralni H. Szulca, ul. Wschodnia 57. Uwaga: od koszu-li płacę 60 fen. 557-3 Rutynowana polonistka przy-gotowuje do szkół udziela cudzoziemcom polskiego, daje lekcje muzyki. Sienkiewi-cza 27, m. 7. 563-3 Stenografii polskiej podług naj-malższej nowszej metody u-dziela rutynowana stenografist-ka. Ceny przystępne. Kołówna, Aleja 1 Maja 14. 428-6

Sklep spożywczy odstąpię. Wła-domosci: Cegielniana 10, w sklepie. 638-3 Umieblowany pokój z oświetle-niem do wynaję-cia. Wólczańska № 41, m. 28. 650-2 Umieblowane 2 pokoje z kuch-nią, wszelkimi wygodami, gazem, III piętro, za-raz do wynajęcia. Południowa № 25, Serebryski. 647-2 Z powodu wyjazdu sprzedam kompletne nowoczesne urządzenie z 3-oh pokoi (sto-lownię, sypialnię i gabinet) z kuchnią i przedpokojem. Opusz-czam mieszkanie z 4 pokoi w śródmieściu. Szczegóły Pasz- Ma-jera 11, m. 13 od 3-6 popoł. 440-3 Złatwiam korespondencje w ję-zykach francuskim i angielskim. Cegielniana 19, m. 3, od 4-6 w. 598-3 Zagubione dokumenty: Anders Gustaw zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 667-3 Baruchim Fajra zgubił pasz-port niemiecki, wyd. w Łodzi. 639-3 Białkowski Stanisław zgubił pa-szport, wyd. w Ujeździe 1 2-ony Lucji Białkowskiej, wyd. w Łodzi, oraz legitymację chlebo-wą na 2 osoby. 555-3 Budak Abram zgubił kartę wę-glową. 841-1 Eklies Sara zgubiła paszport nie-miecki, wydany w Łodzi. 645-1 Zgubiono paszport rosyjski na imię Rozalji Raszkow-skiej z dziećmi: Romanem i Zi-naidą. 551-3

Sizhaut Stanisław zgubił legi-tymację chlebową na 5 osób. 658-1 Frucht Symche Mojsze zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 663-3 Grandowicz Juda Aron zgubił paszport, wyd. w Brzezinach. 587-3 Gerszt Ryfka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi 632-3 Gottajner Jakób zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 610-3 Gocówna Ludwika zgubiła pasz-port niemiecki, wyd. w Łodzi. 586-3 Kustosik Kazimierz zgubił kartę węglową za № 53493. 670-1 Klar Manachim zgubił paszport, wyd. w Głownie, gub. Piotr-kowskiej. 648-3 Manela Mendel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 556-3 Makownicka Józefa zgubiła pa-szport tymczasowy polski. 649-3 Pifer Szmul zgubił paszport nie-miecki, wyd. w Łodzi. 593-3 Prawda Eljasz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 639-3 Szwacki Izak zgubił kartę wę-glową № 17062. 652-1 Uriasohn Ruwin zgubił paszport niemiecki, wydany w Wilnie. 616-3